

# Jarosław Strycharski

---

"Polska i jej wschodni sąsiedzi", T.  
1-2, pod red. Andrzeja  
Andrusiewicza, Rzeszów 1997, 2002 :  
[recenzja]

---

Acta Polono-Ruthenica 7, 294-298

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Polska i jej wschodni sąsiedzi*, pod redakcją Andrzeja Andrusiewicza, t. 1, Rzeszów, Wydawnictwo WSP 1997, 341 s.; t. 2, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2002, 324 s.**

Cieszy, że są naukowcy i publicyści, którzy nie ulegli nieodpartemu czarowi koniunkturalizmu, budzi nadzieję, że funkcjonują ośrodki, które potrafią ich pracę docenić, odciąć się od politycznych układów i zawiroowań, a tym samym odnaleźć własne, godne miejsce na naukowej mapie kraju i jednoczącej się Europy.

„Zajmując miejsce pośród innych szacownych tytułów, musimy zaproponować swój odrębny styl, rodzaj wrażliwości i inny pułap badawczy. Odrzucamy akademicyzm, mitologizm, nietolerancję, zacietrzewienie. Chcemy, by opracowanie, w przyszłości być może wydawnictwo ciągłe, było miejscem spokojnej refleksji, prezentujące różne punkty widzenia, różne «szkoły» myślenia historycznego” (ze Wstępu, t. 1, s. 8).

Niby nic nowego, a jednak gdy weźmiemy pod uwagę, że owa „spokojna refleksja” stanowi interdyscyplinarny przegląd często „kontrowersyjnych” badań prowadzonych w Zakładzie Badań Wschodnich Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz współpracujących z nim krajowych i zagranicznych ośrodków akademickich, to zadanie, jakie postawili przed sobą redaktorzy książkowego opracowania, musi budzić szacunek. Tym bardziej że po roku dziewięćdziesiątym minionego stulecia jedynie słusznym kierunkiem w polskich badaniach problematyki wschodniej był przede wszystkim „stołeczny” nurt rozliczeniowy, ignorujący nie tylko potrzeby i aspiracje regionalnych społeczeństw tzw. Sciany Wschodniej, lecz także – zda się – nie dostrzegający historycznych wyzwań, jakie przed ludźmi nauki stawiała nowa geopolityczna rzeczywistość.

Nie od rzeczy będzie również przypomnieć, że w tym samym okresie, gdy w Polsce – z gorliwością neofity – z placówek i ośrodków naukowych wyrzucano na bruk „ideologicznie skompromitowanych” slawistów (wśród nich naukowców o światowej sławie), ten sam – zepchnięty na głęboki margines – kierunek wszechstronnych badań naukowych przeżywał na Zachodzie burzliwą „drugą młodość”, a mniej lub bardziej poważne publikacje, dotyczące całego wschodnio-europejskiego obszaru kulturowo-historycznego, ukazywały się i nadal ukazują na łamach najpoważniejszych gazet i periodyków. W świetle tych faktów książkowe publikacje wydawnictwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a następnie młodego Uniwersytetu Rzeszowskiego, nawet jeżeli nie są pierwszą naukową „jaskółką”, próbą obiektywnego postrzegania historii i

współczesności naszych wschodnich sąsiadów, bez wątpienia jednak stanowią liczący się głos w ogólnoeuropejskiej dyskusji na temat roli i miejsca krajów słowiańskich na naszym kontynencie, gdyż nowa, „jedynie słuszna” opcja polska, na co trafnie zwrócono również uwagę we wstępie opracowania, byłaby wyborem regionalnym, by nie powiedzieć – prowincjonalnym.

„Czasy, w których żyjemy, wymagają rzetelnego myślenia i poważnych sporów [...] Odrzucamy manipulowanie historią, które to zjawisko w dobie wręcz nieograniczonego dostępu do źródeł wcale nie zniknęło. Wielu badaczy wychodząc w sposób konformistyczny naprzeciwko oczekiwaniom elit politycznych, włożyło na siebie nowy krępujący gorset ideologiczny, zamazując jedne «białe plamy», tworząc inne. Dawne kłamstwa zastępując nowymi, upowszechniając powierzchowne sądy i propagandowe stereotypy” (t. 1, s. 8).

Ostatnia dygresja dotyczy potrzeby – czy może raczej historycznej konieczności – rozwoju polskiej slawistyki, która w warunkach ciągłego niedostatku środków na finansowanie fundamentalnych badań, wykorzystując naturalne położenie geopolityczne kraju, wiedzę i doświadczenia, wreszcie bogaty dorobek przedstawicieli wielu pokoleń naukowców i ludzi pióra, może odegrać niezwykle istotną rolę w kształtowaniu nowej mapy wspólnej europejskiej nauki, stanowić solidny pomost między Wschodem a Zachodem kontynentu. W tym kontekście korzyści dla polskiej nauki, a przede wszystkim dla takich ośrodków akademickich jak Olsztyn, Białystok, Lublin czy wspomniany już Rzeszów, wydają się oczywiste. Żałować tylko należy, że w toczącej się burzliwej, „przedakcesyjnej” dyskusji, sprawy ducha, w tym nauki i kultury, które w przyszłości z całą pewnością będą również decydować o roli i miejscu Polski w rodzinie europejskich narodów, wciąż pozostają w cieniu różnego rodzaju subwencji i ekonomicznej materii.

Wracając do tytułowej dwutomowej publikacji odnotujmy, że obok nazwisk polskich autorów (Andrzej Andrusiewicz, Henryk Bartoszewicz, Bazyli Białokozowicz, Anna Czachor, Elżbieta Cesarz-Maternicka, Jan Ciechanowicz, Julian Felenczak, Władysław Maria Grabski, Marian Malikowski, Renata Kasińska, Tomasz Kazanowski, Krzysztof Kubala, Leszek Mazepa, Marian Malikowski, Józef M. Ogiński, Artur Paszko, Zofia Pawłowska-Andrusiewicz, Edward J. Pałyga, Artur Pilch, Jan Sobczak, Monika Ślęzak, Michał Śliwa, Monika Ślufińska, Dariusz Wojakowski, Jerzy Zawitaj) pojawiają się także nazwiska naukowców z Rosji, Ukrainy i Białorusi (Natalia Aleksachina, Gienrych Borowik, Wiktoria Gorbuno-

wa, Iwan Iljin, Swietłana Koliadenko, Wiktor Makarenko, Witalij Ma-snenko, Ksienia Miało, Oleksander Muzika, Natalia Siejko, Michajło Siwołap, Waczesław Szalkiewicz, Wiktorija Zagurska), a interdyscyplinary charakter opracowania sprawił, że tematyka literacka, historyczna, historiozoficzna i filozoficzna przeplata się z problematyką socjologiczną i politologiczną, obszerne rozprawy i artykuły uzupełniają zaś omówienia, artykuły recenzyjne, wreszcie same recenzje i dokumenty. I chociaż w drugim tomie opracowania ze względów finansowych, jak tłumaczy wydawca, zabrakło bezpośredniej, czasem nawet ostrej polemiki, to jednak w części recenzyjnej zastąpiła je interesująca metodologiczno-teoretyczna refleksja, wymiana opinii, myśli i poglądów. Oczywiście można się zastanawiać, czy wrzucenie do jednego „kotła” tak wielu różnorodnych „przypraw” i składników nie odbiło się na walorach smakowych gotowego wydawniczego produktu. Cóż, gusta bywają przecież różne, tak samo jak zainteresowania i oczekiwania potencjalnych czytelników. Pod uwagę trzeba brać również cele i ambicje samego redakcyjnego „kucharza”. W ostateczności zawsze pozostaje przecież menu, czyli książkowy spis treści.

*Dynastia Romanowów, Nowe tendencje współczesnej historiografii rosyjskiej, Dostojewski – dramat humanizmów, Marian Zdziechowski i Lew Tołstoj, Vademecum ukrainistyczne, Białoruski konstytucjonalizm: historia i współczesność, Problemy metodologiczne badań nad religijnością w Europie Wschodniej w kontekście tak zwanego odrodzenia religijności, Teatr Stalina czy chociażby: W jakim stanie znajduje się naród rosyjski. „Okragły stół” gazety „Literaturnyj Irkuck” i miesięcznika „Nasz Sowriemiennik”.* Te i inne tytuły artykułów mówią same za siebie: pole intelektualnego czytelniczego manewru jest naprawdę duże. Tak samo jak kompetencja, wiedza i zainteresowania autorów publikacji, które – raz jeszcze warto podkreślić – stanowią nietuzinkowy głos w dyskusji na temat kultury, historii i współczesności, pozwalają lepiej zrozumieć procesy, zachodzące w życiu społeczno-politycznym naszych wschodnich sąsiadów.

Andrzej Andrusiewicz: *Trzeci Rzym. Translatio studii – translatio imperii, Rzym – Konstantynopol – Moskwa* (t. 1, s. 11–47, t. 2, s. 9–18). Artykuły, których lektura pozwala nie tylko prześledzić złożoną historię Rosyjskiej Prawosławnej Cerkwi, poznać jej wpływ na kształtowanie się narodowo-mocarstwowej świadomości Rosjan, lecz także zrozumieć korzenie moralno-filozoficznych dylematów współczesnej demokratycznej Rosji: „Rosja postkomunistyczna wybrała się na nowe szlaki

dziejowego rozwoju. Na drodze zgromadzili się ludzie, którzy pragną odbudować «Trzeci Rzym». Rodzi się jednak pytanie: Czy ma to być «Trzeci Rzym ducha», «Rzym Królestwa Niebieskiego», a więc Rzym, o jakim marzył i pisał Filoteusz, czy Rzym przewodzący siłom imperialnym? Są to bolesne pytania, tak jak bolesna jest rosyjska rzeczywistość” (t. 1, s. 47). Trudno o trafniejsze sformułowanie. O randze problemu, który przez wieki rzutował na stosunki Watykanu i prawosławnej Moskwy, a tym samym wyznaczał rolę Polski w Europie i nie pozostawał bez wpływu na stosunki polsko-rosyjskie, świadczą liczne publikacje, oraz, nagłaśniane przez media, fakty i komentarze. Szkoda, że większość tych ostatnich opiera się na obiegowych sądach i politycznych przesłankach, nie bierze pod uwagę szerokich uwarunkowań historyczno-społecznych, o których przypomina profesor Andrusiewicz, formułuje jednoznaczne opinie. Daje to z kolei podstawę do twierdzenia, że zarzut myślowego schematyzmu, który wobec swoich poprzedników i nauczycieli tak ochoczo wysuwały nowo kreowane autorytety, porównać można do prymitywnego obosiecznego topora, który siejąc grozę i zniszczenie nigdy i w żaden sposób nie zastąpi merytorycznej, a tym samym rzeczowej, twórczej polemiki.

W tym właśnie kontekście warto zwrócić uwagę na artykuł *Pisarz i polityk* profesora Bazylego Białokozowicza, pracy poświęconej książce innego wybitnego sławisty Lucjana Suchanka *Parias i Heros. Twórczość Eduarda Limonowa* (t. 2, s. 248–257). Charakteryzując warsztat badawczy profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bazyli Białokozowicz przypomina: „Na wyróżnienie zasługuje punkt, postawa i metoda badawcza autora, warunkująca sposób ujmowania złożonych problemów emigrantologii rosyjskiej i stosowanie przyjętych kryteriów. Nie narzuca swojej wizji, poglądów i przekonań, nie zwalcza przeciwstawnych zapatrywań z pozycji własnych «jedynie słusznych» odczuć i wrażeń, co tak bardzo się upowszechniło w powierzchownej publicystyce i tendencyjnych sądach obiegowych. Natomiast porządkuje i klasyfikuje wiedzę z uwzględnieniem jej genezy i ewolucji w wielopłaszczyznowym kontekście dziejów historycznych, nowożytnej myśli filozoficzno-społecznej oraz nowej kształtującej się rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, ideologicznej i politycznej Rosji i świata, zwłaszcza w konfrontacji z Zachodem” (t. 2, s. 250).

Równie wnikliwy, zarówno pod względem merytorycznym jak i metodologicznym, jest sam artykuł, który, podobnie jak wszystkie inne publikacje profesora Białokozowicza, stanowić może doskonały przykład

nie tylko bogatej wiedzy i wszechstronnej erudycji autora, lecz także warsztatu „starej”, dobrej szkoły polskiej slawistyki.

Do tych samych tradycji nawiązuje książkowe opracowanie *Polska i jej wschodni sąsiedzi*. Trudno o lepszą, prawdziwie europejską, rekomendację.

*Jarosław Strycharski*